

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 kwietnia 2016 r. wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. – wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych: M. K. (1), A. P. (1) i M. K. (2) kwoty 191.168,50 złotych wraz z odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, iż po stronie pozwanych powstało zadłużenie w rachunku bieżącym i w związku z tym powód wypowiedział umowę i wezwał do zapłaty [pозew e-pu k-4-7, pozew k-13-16].

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2016 r. sprawa została przekazana do Sądu Okręgowego w Ł. [postanowienie k-8].

Pismem z dnia 1 sierpnia 2016 r. strona powodowa wniosła o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. [pismo -11-12].

Zarządzeniem z dnia 21 listopada 2016 r. wniosek o dopozwanie został zwrócony z uwagi na niezuzpełnienie jego braków formalnych (podpisu) [zarządzenie k-116].

W odpowiedzi na pozew A. P. (1) wniosła o oddalenie powództwa jako nieudowodnione w zakresie zawarcia i wykonania przez bank zawartej umowy oraz podniosła zarzut przedawnienia [odpowiedź na pozew k-134-135].

Na rozprawie w dniu 18 lipca 2017 r. pozwana M. K. (1) (przez swojego pełnomocnika k-249) wniosła o oddalenie powództwa z uwagi na wystąpienie ze spółki i późniejsze aneksowanie kredytu bez zastrzeżenia tego przez kredytobiorcę [e-protokół k-259].

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 r. pozwana M. K. (1) podniosła zarzut przedawnienia, zaś pozwany M. K. (2) wniósł o oddalenie powództwa oraz podniósł zarzut przedawnienia [e-protokół k-279-280].

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. (2) i M. K. (1) zawiązali spółkę cywilną pod nazwą (...) w dniu 15 sierpnia 2003 r. W dniu 5 lutego 2009 r. do spółki przystąpiła A. P. (1), nosząca w tamtym czasie nazwisko (...) (k-77), natomiast w dniu 6 lutego 2009 r. wystąpiła ze spółki (...). W dniu 11 stycznia 2013 r. do spółki przystąpiła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., natomiast w dniu 14 stycznia 2013 r. wystąpiła ze spółki (...) [umowa wraz z aneksami k-68-79, zeznania pozwanej M. K. e-protokół k-278, adnotacje 00.05.37].

W dniu 23 czerwca 2007 r. M. K. (2) i M. K. (1), jako wspólnicy spółki cywilnej, złożyli wniosek o limit kredytowy w rachunku bieżącym w kwocie 50.000,00 złotych [wniosek k-44-45, załączniki k- 46-47, potwierdzenie zawarcia umowy kredytowej k-48].

W okresie od 5 czerwca 2009 r. do 24 maja 2010 r. zostały złożone wnioski o podwyższenie limitu kredytowego w rachunku bieżącym i ostatecznie kwota przyznanego limitu wyniosła 212.500,00 złotych. Wnioski te były składane przez M. K. (2) i A. P. (1) (poprzednio noszącą nazwisko M.) [wnioski i dyspozycje k- 50 – 61].

Zwiększenie kwoty kredytu miało miejsce z uwagi na przebranzowienie spółki i konieczność zapewnienia płynności finansowej. Był wtedy sprawdzany stan finansowy. Pozwany nie dokonywał żadnych spłat z uwagi na brak chęci porozumienia ze strony banku [zeznania pozwanego M. K. e-protokół k-279, adnotacje 00.12.14].

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 r. powód wezwał do zapłaty kwoty 188.681,33 złotych w terminie do dnia 7 września 2015 r., z zaznaczeniem, iż brak zapłaty w tym terminie jest równoznaczny z wypowiedzeniem umowy przedmiotowego rachunku, karty oraz wszystkich rachunków pomocniczych. Pismo to przesłane na adres spółki odebrał M. K. w dniu 21 sierpnia 2015 r. [pismo k-80, zwrotne poświadczenie odbioru k-81-82].

Przedmiotowy rachunek był obsługiwany przez powoda, a transakcje miały na nim miejsce również w 2014 r. [wydruk z historii konta k- 163-235].

W dniu 21 stycznia 2016 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg bankowych stwierdzający istnienie w tej dacie zadłużenia pozwanych na kwotę 191.168,50 złotych [wyciąg k-83].

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, oraz uzupełniająco w oparciu o zeznania pozwanych M. K. i M. K.. Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom pozwanego, iż do zablokowania dostępu do konta doszło w 2013 r. Powyższe twierdzenia pozostają z jednej strony w sprzeczności z wydrukiem historii operacji na tym rachunku, z którego wynika, że pewne czynności miały miejsce jeszcze w 2014 r., a jednocześnie z uwagi na treść art. 6 k.c. (o czym szerzej w rozważaniach prawnych).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. - Dz. U. z 2016 r. poz. 1988, z późn. zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (art. 69 ustę 2 prawa bankowego).

Zgodnie z art. 75 ust. 1 i 2 prawa w bankowego przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w przypadku utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu, o ile ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne nie stanowi inaczej. Termin wypowiedzenia, o którym mowa w ust. 1, o ile strony nie określą w umowie dłuższego terminu, wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni.

Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków.

W przedmiotowej sprawie w odpowiedzi na pozew M. K. wniosła o oddalenie powództwa jako nieudowodnionego w szczególności w zakresie zawarcia i wykonania umowy kredytu oraz podniosła zarzut przedawnienia. Ponadto oświadczyła, że kwestionuje wszelkie okoliczności oraz twierdzenia, o ile nie zostaną one przyznane w toku postępowania (k-135).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż okoliczność zawarcia i wykonania umowy kredytu przez bank została przez bank wykazana zarówno dokumentami dotyczącymi zawarcia umowy kredytu jak i jej późniejszych zmian w wyniku podwyższania limitu kredytowego. Co więcej zarówno pozwana M. K. jak i M. K. w swoich zeznaniach przyznali te okoliczności.

Strona pozwana na ostatniej rozprawie zakwestionowała także (a częściowo doprecyzowała stanowisko wyrażone na rozprawie w dniu 18 lipca 2017 r.) brak wyliczenia zaległości na dzień wystąpienia ze spółki (...). G. – K. oraz A. P.. Podniosła także brak udowodnienia co do wysokości z uwagi na brak tych wyliczeń. Podniosła także, iż doszło do nowacji zobowiązania poprzez zawarcie nowego, wyższego kredytu, a zatem M. K. nie ponosi za nie odpowiedzialności w świetle art. 374 k.c. (k-279-280).

Podniesione przez pozwanych zarzuty w ocenie Sądu nie zasługują na uwzględnienie.

Na stronie powodowej spoczywa obowiązek wykazania istnienia zobowiązania i jego wysokości, co też powód uczynił przedstawiając dokumenty dotyczące zawarcia umowy, historię rachunku, a także wyciąg z ksiąg bankowych, który choć utracił w postępowaniu cywilnym walor dokumentu urzędowego, to jednak nadal pozostaje dokumentem prywatnym o dość szczególnym charakterze, skoro w myśl art. 485 § 3 k.p.c. może stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie oświadczyła, iż kwestionuje wysokość kwoty zobowiązania, na które składa się niespłacona należność główna z kredytu oraz naliczone odsetki i opłaty. Samo żądanie oddalenia powództwa jak i powoływanie się na brak udowodnienia roszczenia i jego wysokości nie stanowią zaprzeczenia prawdziwości twierdzeń powoda w tym zakresie. „Przyznanie może być [...] dorozumiane, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach. W takim wypadku sąd może uznać te fakty za przyznane (art. 230 k.p.c.). Zatem bierność pozwanego może prowadzić do ustalenia faktów wyłącznie na podstawie twierdzenia powoda. Jeżeli więc pozwany nie wypowie się co do faktu przytoczonego przez powoda, sąd może oprzeć rozstrzygnięcie na stanie faktycznym ustalonym tylko na podstawie twierdzeń powoda.(...) Prawidłowa taktyka pozwanego powinna zatem polegać na zaprzeczeniu tym faktom, które są dla niego niekorzystne (przesądżającego o jego odpowiedzialności) i których ciężar udowodnienia spoczywa na powodzie. Wymaga podkreślenia, że dla zaprzeczenia faktom przytaczanym przez powoda nie wystarcza - wbrew dosyć powszechnemu, niczym nieuzasadnionemu mniemaniu - wniesienie o oddalenie powództwa. Złożenie takiego oświadczenia jest jedynie oświadczeniem woli i nie wynika z niego w żaden sposób, że pozwany zaprzecza jakimkolwiek twierdzeniom powoda, a jedynie, że nie zgadza się z jego żądaniem. Tym samym pozwany powinien nie tylko wnieść o oddalenie powództwa, ale także wskazać, którym faktom przytoczonym przez powoda zaprzecza.” (zob. Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III.).

Podkreślić także trzeba, że pozwany, kwestionując zasadność powództwa, nie może ograniczyć się do stwierdzenia, że zaprzecza wszystkim faktom powołanym przez powoda, z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznał; fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14, LEX nr 1567490, z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753).

W tej zatem sytuacji, przy braku zaprzeczenia wysokości dochodzonego roszczenia Sąd uznał, iż zachodzą przesłanki pozwalające – w świetle pozostałego materiału dowodowego i przy braku dowodów przeciwnych – do zastosowania art. 230 k.p.c.

Podkreślić trzeba, że gdyby strona pozwana nie zgadzała się z wyliczeniem dokonany przez powoda, to miała możliwość zakwestionowania tych wyliczeń poprzez zgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, czego nie uczyniła. W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei na pozwanym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1969 r. stwierdził, iż ciężar dowodu nie jest w zasadzie zależny od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym, jest więc niezależny od tego, czy jest się powodem czy też pozwanym (II PR 313/69, OSN 1970, poz. 147). Należy wskazać, iż kontradiktoryjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Zasada kontradiktoryjności ma związek ze sposobem gromadzenia materiału procesowego, to jest twierdzeń faktycznych i służących ich weryfikacji wniosków dowodowych. Do tzw. ciężarów procesowych należą w szczególności: ciężar twierdzenia (onus proferendi) i ciężar dowodzenia (onus probandi). Zasada kontradiktoryjności pozostaje w ścisłym związku ze skargowym charakterem procesu, a więc jego uruchamianiem wyłącznie z inicjatywy podmiotu poszukującego ochrony sądowej z uwagi na własny interes prawny. Postępowanie cywilne ma charakter sporu o prawo prowadzonego przed sądem przez podmioty o przeciwstawnych interesach, zajmujące w postępowaniu sądowym pozycję równoprawnych przeciwników. Sąd zważył przy tym, że każda ze stron miała w niniejszym postępowaniu

zawodowych pełnomocników, więc nawet z punktu widzenia faktycznego strony miały równą pozycję procesową. Bierność strony nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu (por. m.in. wyrok SN z 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok.i Pr. 1999/11-12/38). Rządząca ponadto procesem cywilnym zasada kontradyktoryjności polega na tym, że to nie na sądzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych tez oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Pożądana aktywność wyraża się zarówno w składaniu pism procesowych jak też w odpowiednim reagowaniu na zachowania procesowe przeciwnika i przedstawiane przez niego dowody tak w pismach procesowych jak i na rozprawie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 stycznia 2017 r., III AUa 1504/16, Lex).

Z drugiej zaś strony pamiętać należy, że – również zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia – ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza (co wyraża łacińska paremia *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*), co oznacza to, że w sytuacji, w której strona, niezależnie od tego, czy powodowa czy pozwana, zaprzecza wystąpieniu określonej okoliczności, to strona przeciwna, która na tę okoliczność się powołuje, winna ją udowodnić; dla niniejszej sprawy ma to ten skutek, że skoro pozwani twierdziliby (czego de facto nie uczynili), że stan rozliczeń między stronami był inny aniżeli przedstawiony przez stronę powodową, to pozwani winni to udowodnić. Stosownie do brzmienia art. 232 zd. 1 k.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z tą zasadą na powódzie spoczywa ciężar dowodu istnienia roszczenia, jednak Sąd musi mieć na względzie także zasadę *excipiendo reus fit actor* - pozwany, który podnosi zarzuty, staje się powodem. W zakresie zarzutów podnoszonych przez pozwanego zajmuje on rolę powoda i na nim spoczywa ciężar dowodu. Strona pozwana otrzymała m.in. wydruk z historii rachunku bankowego pozwanych, jednakże nie zgłosiła do niego żadnych zastrzeżeń (a został doręczony jeszcze przed pierwszą rozprawą w lipcu 2017 r.) ani nie wносиła o uzupełnienie go o inne dane. Na marginesie jedynie dodać należy, że zgodnie z art. 728 § 2 k.c. bank jest obowiązany przysyłać posiadaczowi rachunku bankowego (a w tym przypadku umowa kredytu dotyczyła właśnie limitu zadłużenia w rachunku bankowym) co najmniej raz w miesiącu bezpłatnie wyciąg z rachunku z informacją o zmianach stanu rachunku i ustaleniem salda, chyba że posiadacz wyraził pisemnie zgodę na inny sposób informowania o zmianach stanu rachunku i ustaleniu salda. Strona pozwana nie podniosła zarzutu braku otrzymywania takich wyciągów, a zatem miała możliwość ustalenia stanu zadłużenia w każdej z dat występowania współnika ze spółki. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność braku możliwości ustalenia tych faktów (bezskutecznych wezwań), a jednocześnie w ocenie Sądu twierdzenia te pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, aby bank nie przedstawił kredytobiorcy informacji o stanie zadłużenia, w szczególności, gdy zapytanie takie miałoby miejsce w formie pisemnej (art. 6 k.c.).

Z kolei odnosząc się do zarzutów braku wyliczenia zadłużenia w datach występowania ze spółki kolejnych współników wskazać należy, iż w świetle art. 864 k.c. za zobowiązania spółki współnicy odpowiadają solidarnie. Z tego też względu okoliczność związana z ustaleniem wysokości zobowiązania na dzień wystąpienia współnika ze spółki ma co najwyżej znaczenie dla ewentualnych przyszłych rozliczeń pomiędzy współnikami. Nic zresztą nie stało na przeszkodzie, aby w dacie występowania ze spółki kolejnych współników zwrócić się do banku (przez spółkę bądź występującego współnika) o sporządzenie rozliczenia kredytu na ten dzień, czego żadne z pozwanych nie uczyniło. Stawienie z tego tytułu zarzutu powodowi nie jest zasadne, gdyż to nie bank posiadał interes prawny w ustaleniu wysokości zadłużenia na konkretny dzień. Występujący ze spółki współnik, wiedząc o istnieniu zaciągniętego przez spółkę cywilną (a więc de facto współników) kredytu powinien dla zabezpieczenia swojego interesu zwrócić się do banku o ustalenie wysokości zadłużenia na dany dzień, a nadto o dokonanie odpowiedniej zmiany podmiotowej umowy kredytu poprzez uwzględnienie zmian osobowych w spółce i stosowne rozliczenie kredytu na ten dzień. Pozostawienie umowy w dotychczasowym kształcie skutkuje bowiem odpowiedzialnością solidarną wszystkich współników (byłych i aktualnych) w okresie istnienia zobowiązania, a przy zobowiązaniu w postaci kredytu w rachunku bieżącym, w zasadzie takie zadłużenie istnieje przez cały czas, a co najwyżej nie jest ono na dany dzień przeterminowane.

Dokonywane na wniosek pozwanych zmiany limitu zadłużenia poprzez jego podwyższenie ostatecznie z kwoty 50.000,00 złotych do ponad 200.000,00 złotych i związana z tym ponowna ocena stanu finansowego spółki i współników nie oznacza jednakże zawarcia nowej umowy kredytowej. Wszelkie zmiany dokonywały się w ramach

rachunku nr (...). Okoliczność, iż bank weryfikował sytuację majątkową spółki i wspólników nie oznacza zawarcia nowego zobowiązania, a jedynie stanowi standardową czynność zabezpieczającą. Ponadto, w oparciu o treść art. 74 prawa bankowego, w czasie obowiązywania umowy kredytu kredytobiorca jest obowiązany przedstawić - na żądanie banku - informacje i dokumenty niezbędne do oceny jego sytuacji finansowej i gospodarczej oraz umożliwiające kontrolę wykorzystania i spłaty kredytu (a więc nie tylko dla potrzeb nowego kredytu bądź zwiększenia limitu). Tym bardziej, podwyższenie limitu kredytu nie stanowi nowacji zobowiązania w rozumieniu art. 374 § 1 k.c., zgodnie z którym odnowienie dokonane między wierzycielem a jednym z dłużników solidarnych zwalnia współdłużników, chyba że wierzyciel zastrzegł, iż zachowuje przeciwko nim swe prawa. Odnowienie, w myśl art. 506 k.c. jest umową, przez którą strony doprowadzają do umorzenia jednego zobowiązania, tworząc w jego miejsce nowy stosunek zobowiązaniowy. Wierzyciel otrzymuje zatem substytut pierwotnie umówionego świadczenia w postaci nowego zobowiązania, nie zaś samo świadczenie. Zasadą ustawową jest w takim przypadku, że umowa taka zwalnia pozostałych dłużników, i to już w momencie jej zawarcia, nie zaś dopiero wraz z zaspokojeniem wierzyciela na podstawie nowego zobowiązania. Wierzyciel może jednak zastrzec, iż zachowuje prawa przeciwko pozostałym dłużnikom, wówczas węzeł solidarności utrzymuje się nadal (A. Pyrzyńska, Komentarz do art. 374 [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Lex 2014).

W przedmiotowej sprawie nie można zatem mówić o nowacji zobowiązania poprzez umorzenie dotychczasowego, tylko o zmianie jego wysokości, a więc o zwiększeniu istniejącego zobowiązania.

Ostatnim wreszcie zarzutem podniesionym przez pozwanych był zarzut przedawnienia. Zgodnie z treścią 731 k.c. roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch, co nie dotyczy roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych. Jednakże porównanie umowy rachunku bankowego oraz umowy kredytu bankowego wskazuje zatem, że są to dwie, różniące się zasadniczo umowy zarówno, co do elementów przedmiotowo istotnych jak i co do celów i skutków ich zawarcia. W umowie rachunku bankowego jego posiadacz oddaje bankowi do przechowywania własne środki pieniężne z prawem banku do obrotu wolnymi środkami i obowiązkiem zwrotu na każde żądanie posiadacza rachunku, natomiast na podstawie umowy kredytowej, bank oddaje kredytobiorcy do wykorzystania własne środki pieniężne z obowiązkiem ich zwrotu w umówionym terminie. Prowadzenie rachunku kredytobiorcy przez bank udzielający kredytu ułatwiało wykonanie zobowiązań z umowy kredytu bankowego zarówno kredytodawcy, co do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych, jak i kredytobiorcy, co do zwrotu kwoty kredytu wykorzystanego. Udzielenie kredytu odnawialnego w rachunku bankowym doprowadziło więc do funkcjonalnego powiązania dwóch odrębnych umów, obejmujących dwie różne czynności bankowe. Do umowy kredytu bankowego i przedawnienia wynikających z tej umowy roszczeń ma wobec tego zastosowanie art. 118 k.c. nie zaś art. 731 k.c. właściwego do roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenia banku z umowy kredytu odnawialnego udzielonego w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym przedawniają się w terminie trzech lat (art. 118 k.c.), jako roszczenia związane z działalnością gospodarczą (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., II CSK 212/08, Lex).

W świetle powyższych rozważań uznać należy, iż nawet przyjmując (co zresztą nie znajduje podstawy prawnej ani umownej) obowiązek wypowiedzenia umowy przez bank po podnoszonym przez stronę pozwaną, zablokowaniu środków w sierpniu 2013 r., to nawet w takim przypadku przedawnienie nie nastąpiło. W takim bowiem, czysto hipotetycznym, przypadku stan przedawnienia powstałby w sierpniu 2016 r. Z akt sprawy wynika natomiast, że pozew został wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym dniu 13 kwietnia 2016 r. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż roszczenie powoda nie jest przedawnione.

Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, iż pozwani są zobowiązani do zapłaty roszczenia objętego pozwem w ramach odpowiedzialności za długi spółki. Niezależnie od przeprowadzonych wyżej rozważań, wskazują na to także zeznania M. K., który przyznał istnienie zobowiązania z tytułu niespłaconego kredytu, stwierdzając jednocześnie, iż proponował spłatę w ratach i kontynuację współpracy, a następnie nie dokonywał żadnych wpłat z uwagi na brak chęci porozumienia ze strony banku. Powyższe twierdzenia w ocenie Sądu są co najmniej niezrozumiałe biorąc pod uwagę istnienie zobowiązania i jego powiększanie coroczne z uwagi na naliczanie dalszych odsetek. W tym kontekście także odnieść się należy do podnoszonego przez pozwanego braku możliwości ustalenia wysokości

zobowiązania. Niezależnie bowiem od otrzymywanych wyciągów z rachunku bankowego, na których znajduje się zapis wszystkich operacji na rachunku oraz jego saldo początkowe i końcowe (a przy linii kredytowej w rachunku zazwyczaj również informacje o wysokości wykorzystanego limitu), w przypadku wątpliwości co do wysokości zadłużenia nic nie stało na przeszkodzie aby pozwani zwrócili się do banku o przedstawienie takiego wyliczenia, zaś odmowa jego sporządzenia mogłaby zostać oceniona negatywnie.

Pozwani byli wspólnikami spółki cywilnej i zaciągnęli na potrzeby jej działalności kredyt odnawialny (w różnych okresach czasu zwiększała się wysokość limitu). Przepis art. 864 k.c. przewiduje, że za zobowiązania spółki wobec osób trzecich wspólnicy odpowiedzialni są solidarnie. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wypracowało jednolitą wykładnię tego przepisu, stanowiącą, że stosunek spółki cywilnej jest wypadkiem zobowiązania solidarnego wynikającego z ustawy, a nie z czynności prawnej (art. 369 k.c.). Wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej uzasadnione jest ich wspólną sytuacją prawną, której źródłem jest wspólnie przez nich realizowany cel gospodarczy. Jeśli zatem jeden ze wspólników odpowiada za powstały dług, to pozostali wspólnicy nie mogą być wyłączeni z tej odpowiedzialności, skoro ustawodawca uczynił ich dłużnikami solidarnymi (wyrok SN z dn. 2003.10.28, sygn. akt I CK 201/02, publik. LEX nr 151608). Z kolei wewnętrzne stosunki zobowiązaniowe między wspólnikami mogą być oparte na ustawowej zasadzie równego udziału w zyskach i stratach spółki lub też mogą uregulować to zagadnienie w umowie spółki w odrębny sposób. Zgodnie z art. 867 § 1 KC każdy wspólnik jest uprawniony do równego udziału w zyskach i w tym samym stosunku uczestniczy w stratach, bez względu na rodzaj i wartość wkładu. W umowie spółki wspólnicy mogą inaczej ustalić stosunek udziału wspólników w zyskach i stratach.

W przypadku byłych wspólników spółki cywilnej samo ich wystąpienie ze spółki nie zwalnia z zaciągniętych w czasie trwania umowy spółki i pozostawiania jej wspólnikiem zobowiązań. Co do zasady były wspólnik ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązania powstałe w czasie jego uczestnictwa w spółce. Jak już wyżej wskazano w tym przypadku sytuacja jest o tyle szczególna, że zobowiązanie które zaciągnęli wspólnicy nie jest zobowiązaniem jednorazowym lecz odnawialnym i istniejącym od 2007 r. Jednocześnie z uwagi na zaniedbanie występujących i pozostałych w spółce wspólników nie nastąpiło ustalenie wysokości zobowiązania w dacie występowania ze spółki i poczynienie stosownych zmian umowy kredytowej. W związku z powyższym wobec wierzyciel odpowiedzialność ponoszą wszyscy pozwani solidarnie, natomiast wewnętrzne stosunki spółki będą podstawą do ewentualnych rozliczeń regresowych pomiędzy nimi.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione wobec wszystkich pozwanych i z tego względu zasądził od nich solidarnie na rzecz powoda kwotę 191.168,50 złotych tytułem niespłaconego kredytu wraz z należnościami ubocznymi, biorąc pod uwagę w szczególności brak zaprzeczenia wysokości wyliczonego zobowiązania.

Pismem z dnia 10 sierpnia 2015 r. powód wezwał do zapłaty kwoty 188.681,33 złotych w terminie do dnia 7 września 2015 r., z zaznaczeniem, iż brak zapłaty w tym terminie jest równoznaczny z wypowiedzeniem umowy przedmiotowego rachunku, karty oraz wszystkich rachunków pomocniczych. Powyższe oświadczenie w ocenie powoda stanowi podstawę do przyjęcia, iż doszło do wypowiedzenia umowy na skutek wystąpienia warunku rozwiązującego – braku zapłaty w wyznaczonym terminie. Zgodnie z treścią art. 89 k.c. - z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej, powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego (warunek). Pod pojęciem warunku, rozumie się zamieszczone w treści czynności prawnej zastrzeżenie, które uzależnia powstanie lub ustanie jej skutków od zdarzenia przyszłego i niepewnego. Zasadniczo warunek może być dodany do każdej czynności prawnej na zasadzie autonomii woli stron umowy, poza wyjątkami wynikającymi z ustawy bądź z właściwości czynności prawnej. Natura czynności prawnej może decydować o braku możliwości zastrzeżenia takiego warunku. Za niedopuszczalne uznaje się między innymi warunki w czynnościach prawnych jednostronnych kształtujących sytuację prawną innego podmiotu np.: powołanie się na wadę oświadczenia woli, odstąpienie od umowy czy wypowiedzenie umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, Lex; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2017r., I ACa 143/17, Lex; podobnie B. Giesen, Komentarz do art. 89, teza 58 [w:] P. Księżak (red.), M. Pyziak – Szafnicka (red.),

Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, Warszawa 2014). Co prawda strona pozwana nie podnosiła tego zarzutu, jednakże w świetle treści art. 89 k.c. Sąd okoliczność tę ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu.

Skoro złożenie jednostronnego oświadczenia kształtującego o wypowiedzeniu umowy nie może nastąpić pod warunkiem, a zatem nie można uznać, iż doszło do wypowiedzenia umowy kredytu w dacie doręczenia pisma z dnia 10 sierpnia 2015 r. pozwanemu M. K. (niezależnie od braku jego doręczenia pozostałym pozwanym). Nie zmienia to jednak faktu, iż do takiego wypowiedzenia umowy doszło co najmniej w dacie doręczenia pozwanym odpisu pozwu, zawierającego implicite wypowiedzenie umowy. Nie można natomiast skutku tego wiązać z samym wniesieniem pozwu, bowiem jest to data złożenia oświadczenia przez bank a nie data jego dotarcia do adresata, zaś oświadczenie woli które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Z powyższym wiąże się przede wszystkim kwestia należnych za opóźnienie w zapłacie odsetek. W tym miejscu wskazać trzeba, że strona powodowa najwyraźniej sama nie potrafiła zdecydować się czy domaga się takich odsetek czy też z nich rezygnuje. W pozwie wniesionym w (...) w rubryce żądania odsetek wskazała bowiem „bez odsetek”, natomiast w dalszej części (w uzasadnieniu) domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia następnego po wystawieniu wyciągu z ksiąg bankowych. Z kolei w piśmie z dnia 28 lipca 2016 r. (pozwie złożonym po przekazaniu sprawy z (...)) znów nie wskazano żądania odsetek w petitum pozwu, a jedynie odwołano się do nich w uzasadnieniu, zastrzegając - na wypadek uznania przez Sąd braku skutecznego wypowiedzenia umowy przed wytoczeniem powództwa (co zresztą nastąpiło) – żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (k-15). W związku z tym Sąd uznał, iż strona powodowa jednakże domaga się zasądzenia odsetek w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie – od dnia wniesienia powództwa.

W ocenie Sądu datą wymagalności roszczenia w aspekcie odsetek za opóźnienie w zapłacie jest data doręczenia odpisu pozwu, stanowiącego wezwanie do ich zapłaty. Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda, również solidarnie, odsetki ustawowe za opóźnienie (wg stopy zgodnej z żądaniem pozwu i mającej zastosowanie od 1 stycznia 2016 r.) na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 482 § 2 k.c. od dnia 15 lutego 2017 r. W tym miejscu wskazać należy, że odpis pozwu został doręczony (bądź uznany za doręczony) pozwanym w różnych datach: M. K. w dniu 23 grudnia 2016 r. (k-122), A. P. w dniu 13 lutego 2017 r. (k-131) M. K. w dniu 14 lutego 2017 r. (k-133). Biorąc pod uwagę powyższe, przy jednoczesnej solidarnej odpowiedzialności pozwanych, Sąd uznał za zasadne przyjęcie jednej daty od której powinny być naliczane odsetki, tj. daty mającego najpóźniej miejsce doręczenia (14 lutego 2017 r.). Z tych też względów Sąd zasądził odsetki od dnia 15 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (co do odsetek za wcześniejszy okres).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym przegrujący obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwani ulegli w całości, a zatem ponoszą całość kosztów postępowania również w warunkach solidarności. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanych A. P. i M. K.